



Sygn. akt SNO 18/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Marian Kocon

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego i sędziego-
przedstawiciela Krajowej Rady Sądownictwa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2015 r.,

sprawy **J. K.**

sędziego Sądu Okręgowego

w związku z odwołaniami Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego i Krajowej Rady
Sądownictwa

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 12 grudnia 2014 r.,

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego
rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 12 grudnia 2014 r.,
uznał obwinionego J. K. - sędziego Sądu Okręgowego, za winnego tego, że w

latach 2012 - 2013 w [...], dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego w postaci przewinienia służbowego polegającego na oczywistej obrazie art. 457 § 1 i § 2 k.p.k. poprzez rażąco przewlekłe sporządzanie uzasadnień wyroków w rozpoznawanych przez siebie sprawach Sądu Apelacyjnego w [...] – o sygn. akt [...] oraz Sądu Okręgowego w [...] o sygn. akt [...] – i przyjmując, że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi wyczerpujący znamiona przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz.U. z 2013, poz. 427 ze zm.) w zw. z art. 109 § 5 cytowanej ustawy i na mocy art. 109 § 5 tej ustawy odstąpił od wymierzenia kary, a kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Odwołania od tego wyroku, na niekorzyść obwinionego, wnieśli Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego i Krajowa Rada Sądownictwa.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego zaskarżył wyrok na podstawie art. 121 § 1 oraz art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 425 § 2 k.p.k. w części dotyczącej uznania, że czyn przypisany obwinionemu stanowi wypadek mniejszej wagi, a w konsekwencji odstąpienia od wymierzenia obwinionemu kary. Opierając podstawy odwołania o przepis art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że przypisane obwinionemu przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 u.s.p. stanowi wypadek mniejszej wagi określony w art. 109 § 5 u.s.p.

W konkluzji Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym ustaleniem, że nie stanowi on przewinienia dyscyplinarnego w postaci wypadku mniejszej wagi (art. 109 § 5 u.s.p.) i wymierzenie obwinionemu na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. kary dyscyplinarnej nagany.

Z kolei Krajowa Rada Sądownictwa zarzuciła wyrokowi na podstawie art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k.:

- obrazę przepisu postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę wiarygodności wyjaśnień obwinionego w części dotyczącej nadmiernego obciążenia obowiązkami służbowymi w okresie objętym wyrokiem i w następstwie tego poczynienie dowolnych i błędnych ustaleń

faktycznych, jakoby ta okoliczność była przyczyną przekroczenia terminów do sporządzenia pisemnych uzasadnień wyroków w sprawach objętych zarzutem;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na błędnym przyjęciu, że czyn przypisany obwinionemu stanowi wypadek mniejszej wagi.

Krajowa Rada Sądownictwa wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie obwinionemu sędziemu kary dyscyplinarnej upomnienia.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Argumenty podniesione w odwołaniach Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla Sądu Apelacyjnego oraz Krajowej Rady Sądownictwa częściowo były trafne i odniosły ten skutek, iż zaskarżony wyrok należało uchylić a sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu w [...].

W szczególności należy podnieść, iż zaskarżony wyrok jest co najmniej przedwczesny, zaś Sąd I instancji nie uzasadnił w wystarczający sposób swego stanowiska. Ustalając winę i przypisując obwinionemu przewinienie służbowe określone w art. 107 § 1 u.s.p., Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny ustalił, iż obwiniony sędzia dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy art. 423 § 1 k.p.k., gdyż świadomie nie sporządzał uzasadnień wyroków w sprawach objętych niniejszym postępowaniem, a społeczna szkodliwość jego czynu jest wyższa od znikomej. Uznał Sąd jednak, iż „z uwagi na okoliczności”, w jakich doszło do popełnienia tego czynu, stanowi on wypadek mniejszej wagi i w konsekwencji odstąpił od wymierzenia kary. Swoje stanowisko w tym zakresie przedstawił Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny skrótowo i dość enigmatycznie.

Odwołując się bowiem do nienagannej dotychczasowej pracy zawodowej obwinionego sędziego J. K. stwierdził, że popadł on w znaczną zwłokę w sporządzaniu uzasadnień przejściowo, co było spowodowane w głównej mierze spiętrzeniem się w tym okresie obciążeń w pracy, prowadzeniem spraw obszernych i wielowątkowych, orzekaniem na delegacji w Sądzie Apelacyjnym w [...] oraz koniecznością zapewnienia opieki chorej żonie i dwójce dzieci. Podkreślił również

Sąd, że chociaż czas pracy sędziego jest określony wymiarem jego zadań, to jednak ilość tych zadań nie może uniemożliwiać sędziemu realne ich wykonywanie w godzinach urzędowania. Jednocześnie Sąd wyraził pogląd, że do obowiązków przełożonych obwinionego sędziego należało podjęcie działań, które pomogłyby sędziemu opanowanie zaległości (s. 4 – 5 uzasadnienia).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny stwierdza, że chociaż co do zasady powyższe stanowisko Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego finalnie może okazać się trafne, to jednak jest przedwczesne i zostało oparte na niepełnym materiale dowodowym, co stanowiło obrazę art. 410 k.p.k.

Słusznie podniesiono w odwołaniu Krajowej Rady Sądownictwa, że pisemne motywy zaskarżonego wyroku nie zawierają, poza wyjaśnieniami samego obwinionego, wskazania żadnych innych dowodów, które mogłyby potwierdzać te wyjaśnienia co do przyczyn powstania zaległości w sporządzaniu uzasadnień. O ile nie przekonuje – jako uproszczone - zawarte w odwołaniu stanowisko, iż sam fakt, że obwiniony wyraził zgodę na delegację do sądu wyższej instancji, w żaden sposób nie może usprawiedliwiać zaległości, skoro sędzia J. K. *„cały czas akceptował zakres czynności”*, to należy zgodzić się, iż celowym byłoby porównanie orzeczniczej sytuacji obwinionego sędziego, do sytuacji innych sędziów, orzekających zwłaszcza w Wydziale Karnym Sądu Okręgowego w [...], poprzez odniesienie się również do danych statystycznych obrazujących w sposób obiektywny omawianą sytuację.

Błędnie jednak zarzucono w odwołaniu Krajowej Rady Sądownictwa, jakoby zebrane w postępowaniu dowody nie mogły wskazywać na nadmierne obciążenie pracą obwinionego sędziego. Ten fakt wynika nie tylko z wyjaśnień obwinionego, ale również z innych dowodów występujących w sprawie. Do takich należą przede wszystkim zeznania [...]. Również pismo Zastępcy Przewodniczącego Wydziału II Karnego Sądu Okręgowego z dnia 7 sierpnia 2013 r., skierowane do Prezesa Sądu Okręgowego, potwierdza fakt *„nadmiernego obciążenia obowiązkami głównie orzeczniczymi”* sędziów. Rzecz jednak w tym, iż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jakiegokolwiek odwołania się do tych dowodów oraz stanowiska Sądu I instancji, czy dowody te miały znaczenie dla ustaleń faktycznych, a jeśli tak, to jakie. W tym kontekście stanowi nadmierne uproszczenie zawarte w odwołaniu

stwierdzenie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, iż zakres obowiązków obwinionego nie odbiegał od zakresu obowiązków pozostałych sędziów.

Należy przypomnieć, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego wskazuje się również, że istotne znaczenie dla oceny przewinienia dyscyplinarnego, jako wypadku mniejszej wagi, ma między innymi nadmierne obciążenie sędziego pracą (*np. wyroki Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego: z dnia 28 listopada 2002 r., SNO 42/02, Lex Nr 1292145; z dnia 28 października 2011 r., SNO 42/11, Lex Nr 1288899 – zwłaszcza uzasadnienie*). Jakkolwiek czas pracy sędziego jest określony wymiarem jego zadań i niczym nadzwyczajnym nie jest praca sędziego poza godzinami urzędowania w dodatkowym wymiarze, to przecież nie można tej sytuacji oceniać w oderwaniu od występujących realiów w danej sprawie. Godzi się także zauważyć, iż w sytuacji nadmiernego obciążenia sędziego obowiązkami orzeczniczymi, sędzia winien liczyć nie tylko na zainteresowanie przełożonego, ale przede wszystkim na jego pomoc w takim zorganizowaniu czasu pracy, aby doprowadzić do jak najszybszego rozwiązania problemu. Pozostawienie sędziego samego w trudnych chwilach może być uznane za niezrozumiałe i sprzeczne z zasadami etyki obowiązującymi wszystkich sędziów.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego w swoim odwołaniu trafnie – co do zasady - powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, wyrażone w wyroku z dnia 27 września 2012 r., sygn. akt SNO 37/12 (Lex Nr 1409543), że w przypadku, gdy w sprawie została stwierdzona przewlekłość postępowania i zasądzono z tego tytułu odszkodowanie na rzecz strony, brak podstaw do uznania wypadku mniejszej wagi.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę, akceptując powyższy uniwersalny pogląd stwierdza zarazem, że oczywiście nie można wykluczyć, iż w konkretnej sytuacji procesowej, pomimo stwierdzenia w postępowaniu prowadzonym przez obwinionego sędziego przewlekłości, będzie mimo to możliwe przyjęcie wypadku mniejszej wagi. W takim jednak wypadku sąd dyscyplinarny powinien przedstawić swoje stanowisko w tym zakresie w sposób wyczerpujący i logiczny.

Jak ustalił Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...], w sprawie Sądu Apelacyjnego o sygnaturze akt II AKa .../13, przydzielonej do referatu sędziego J.

K., postanowieniem z dnia 29 października 2014 r. Sąd Najwyższy stwierdził przewlekłość postępowania (s. 3 uzasadnienia). Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego podnosząc tę okoliczność zarzuca, iż stała ona na przeszkodzie przyjęciu, iż czyn obwinionego stanowił wypadek mniejszej wagi, a w konsekwencji nie pozwalała na odstąpienie od wymierzenia kary. Tymczasem Sąd I instancji poza odnotowaniem powyższego faktu, zaniechał wskazania, jakie wyciągnął z niego wnioski i jakie motywy przemawiały za odrzuceniem poglądu prawnego wyrażonego w judykacie z dnia 27 września 2012 r., w sprawie SNO 37/12.

Trafnie też zarzucono w odwołaniu Krajowej Rady Sądownictwa, że mimo tego, iż fakt choroby żony obwinionego stanowił dla Sądu I instancji jeden z głównych powodów uznania czynu za wypadek mniejszej wagi, ustalenia w tym zakresie są niezwykle ogólnikowe i enigmatyczne. Trudno bowiem uznać za wystarczającą jednozdaniową konkluzję, iż do opóźnień w sporządzaniu uzasadnień przyczyniły się także „problemy rodzinne związane z chorobą żony” (s. 2 uzasadnienia). Nie negując tego faktu, należy jednak wyrazić stanowisko, iż Sąd I instancji winien dokonać w tym zakresie bardziej szczegółowych ustaleń, by móc ocenić, jak sytuacja rodzinna (związana także z koniecznością zapewnienia opieki dzieciom), mogła wpływać na terminowość wykonywania obowiązków przez obwinionego sędziego. W tym kontekście celowym będzie także uzupełnienie postępowania o ustalenia, czy w okresie, którego dotyczy zarzut, obwiniony sędzia korzystał ze zwolnień lekarskich. Fakt taki uprawdopodobniają znajdujące się w aktach sprawy o sygnaturze SD .../14 pisma zawierające wykaz spóźnionych uzasadnień.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu, który wyda orzeczenie po stosownym uzupełnieniu postępowania dowodowego i sporządzi jego wyczerpujące uzasadnienie, spełniające wszystkie ustawowe kryteria.